

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

52. Argument *ab exemplo*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Wykładnia zgodna z precedensami, poprzednią decyzją lub poglądami doktryny; Argument z (ustalonej) linii orzecznictwa; Argument z precedensów (własnych); Argument z przykładu; Argument z autorytetu.

[2. ISTOTA] Istotę argumentu *ab exemplo* (z przykładu) najlepiej scharakteryzować, kontrastując go z argumentem opartym na ogólnej, uprzednio danej normie postępowania. Jeżeli zależy nam na wskazaniu komuś wzorca powinnego zachowania, to mamy do dyspozycji spektrum możliwości rozciągających się od wypowiedzenia możliwie ogólnej normy postępowania, np. „należy/można *p*!” (gdzie pod *p* należy podstawić generalne określenie wzoru powinnego zachowania) do zademonstrowania tego właściwego sposobu zachowania na konkretnym przykładzie swoim lub innej osoby („zachowaj się właśnie tak!”). To przeciwstawienie jest trafnie zilustrowane przez H.L.A. Harta przykładem ojca, który poucza syna, jak należy zachowywać się w kościele. Ojciec może przekazać synowi ogólną normę postępowania („Wszyscy mężczyźni i chłopcy muszą zdjąć kapelusz, wchodząc do kościoła”) lub zademonstrować ten sposób postępowania (Hart 1994: 125). Argument *ab exemplo* w prawie zazwyczaj nie jest jednak stosowany w ten ostatni sposób (ostensywnie), lecz poprzez odwołanie do wcześniejszych, przykładowych decyzji stosowania prawa lub przykładów hipotetycznych – zawsze wyrażonych w języku: w tekstach orzeczeń sądowych, decyzjach administracyjnych czy w kazusach omawianych przez naukę prawa. W rozumowaniach prawniczych argument *ab exemplo* utożsamia się zatem z dokonywaniem wykładni prawa zgodnie z precedensami (wcześniejszymi decyzjami stosowania prawa) albo z ogólnie przyjętym stanowiskiem doktryny (LPNR: 95), a zatem z różnymi toposami prawniczymi.

Odnosić należy, że „przykłady”, do których może odsyłać omawiany topos, mogą być formułowane na różnym poziomie ogólności, a im wyższy jest ten poziom, tym łatwiej jest wyprowadzić na ich podstawie ogólne normy postępowania, przypominające w sposobie wysłowienia przepisy prawa stanowionego. Różne rodzaje argumentu *ab exemplo* łączy założenie o znaczeniu wzorca w uzasadnianiu

rozstrzygnięć prawnych, dzieli natomiast między innymi ich status normatywny. Jest to szczególnie widoczne w przypadku argumentu z precedensu. Samo pojęcie precedensu jest wieloznaczne i może w szczególności oznaczać: 1) decyzję, która wiąże skład sądowy orzekający w danej sprawie, 2) decyzję mającą charakter prawotwórczy, 3) decyzję wydaną w doniosłej sprawie, niepodobnej do rozstrzyganych w przeszłości lub 4) decyzję, która jest powoływana jako podstawa rozstrzygnięcia. Pod pojęciem precedensu *de iure* (precedensu w sensie ścisłym) rozumie się rozstrzygnięcie o charakterze obowiązującego prawa, natomiast jako precedens *de facto* określamy orzeczenie, które w praktyce jest traktowane jako racja uzasadnienia, wzorzec dla nowych rozstrzygnięć, chociaż z formalnego punktu widzenia nie jest wiążące dla składów orzekających.

Argument z wiążącego precedensu należy starannie odróżniać od argumentu opartego wyłącznie na podobieństwie (analogii) spraw (→68). W pierwszym przypadku źródłem siły perswazyjnej argumentu jest uznana w danym systemie prawnym moc wiążąca danego rodzaju orzeczeń, zaś warunkiem jego zastosowania – czasowe pierwszeństwo precedensu; decyzja wcześniejsza ma charakter wiążący w sprawach podobnych także wtedy, gdy wydaje się nieprzekonująca albo nawet błędna (Schauer 1987: 576). Jeżeli w danym kontekście nie występuje formalne związanie precedensem, odwołanie się do wcześniejszego rozstrzygnięcia bazuje na uznaniu go za słuszne, racjonalne, wzorcowe. Rozróżnienie pomiędzy argumentem opartym na wiążącym precedensie a innymi typami argumentu z przykładu wiąże się z wyodrębnieniem dwóch rodzajów autorytetu: deontycznego oraz epistemicznego (Bocheński 1993: 236; por. Koszowy 2019: 119n, 164n, 332n). Autorytetem deontycznym w danej dziedzinie jest podmiot mogący wydawać innym podmiotom wiążące dyrektywy, a autorytetem epistemicznym – ten, który jest wiarygodny merytorycznie dla określonej grupy osób i którego twierdzenia, ze względu na posiadane kompetencje w danej dziedzinie, są uznawane za prawdziwe. Istotę argumentu *ab exemplo* oddaje ten drugi autorytet, związany z siłą perswazyjną argumentów w sporze.

Argumentacja *ab exemplo* zakłada istnienie pewnych prawidłowości, których konkretyzacji dostarczają przykłady (Perelman 2004: 122). Jej celem jest przejście od określonego przypadku szczególnego do uogólnienia, a więc nadanie temu, co pojedyncze, cech archetypu (Perelman 2004: 123). Istotą wykładni zgodnej z precedensami, poprzednią decyzją lub poglądami doktryny czy ustaloną linią orzecznictwa jest przywołanie w rozpatrywanej sprawie rozstrzygnięcia uznanego za paradygmatyczne, słuszne i sprawiedliwe, które może stanowić również argument w rozpatrywanej sprawie. W systemie prawa kontynentalnego argument ten co do zasady nie ma charakteru wiążącego. Jest jednak istotny, ponieważ służąc ilustracji prawdziwości lub słuszności tezy, wspomaga wywód.

Sens formuł alternatywnych i cel ich przywołania są analogiczne do sensu i celu formuły podstawowej. Różnice między nimi nie mają charakteru istotowego czy zakresowego, związanego z dziedziną prawa bądź rodzajem sądu. Odrębności polegają na źródle pochodzenia owego przykładu, a więc zwykle na różnej sile argumentacyjnej, retorycznej lub perswazyjnej, związanej z autorytetem, od którego przykład lub pogląd albo orzeczenie pełniące funkcję przykładu pochodzi. Argument z autorytetu sądu lub trybunału to zwykle argument z ustalonej linii orzeczniczej. Często oznacza on odwołanie się do własnego autorytetu. Dotyczy to w szczególności TK i SN.

[3. UZASADNIENIE] Argument *ab exemplo* to topos niespozytywizowany. Jego przywoływanie w każdej z przytoczonych wyżej formuł stanowi wyraz naturalnej tendencji do rozstrzygania podobnych spraw podobnie. Jest ona uzasadniona indukcyjnie, częstotliwością występowania przypadków danego rodzaju, a niekiedy także niezwykłością i sugestywnością zdarzenia (Ziomek 2000: 106; Marcisz 2015: 160). Stosowanie tego argumentu uzasadnia zwykle autorytet instytucji, wynikający po części z autorytetu sędziów, a po części z pozycji ustrojowej sądów, zwłaszcza trybunałów oraz sądów najwyższych, których orzeczeniom przypisuje się znaczenie prawotwórcze (por. Romanowicz 2014: 494). Jego użycie uzasadniają ponadto argumenty ekonomiki procesowej.

Uzasadnienie aksjologiczne sprowadza się do zapewniania poprzez argument *ab exemplo* jednolitości orzecznictwa, pewności prawa i przewidywalności jego stosowania oraz sprawiedliwości. Są to wartości służące realizacji zasady państwa prawa (Zirk-Sadowski 1980: 78; →3).

Ściśle związane z aksjologicznym uzasadnieniem argumentu *ab exemplo* jest też jego uzasadnienie konstytucyjne, które można odnaleźć w wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji RP zasadach ochrony zaufania jednostki do państwa (→4) oraz bezpieczeństwa prawnego jednostki (szerzej zob. Tuleja 2016b: 223–224 i cyt. tam judykatura TK). Jak zauważono w orzecznictwie konstytucyjnym, zarówno stanowienie prawa, jak i jego stosowanie nie może stać się „swoistą pułapką dla obywatela”. Oba te procesy powinny przebiegać w taki sposób, aby obywatel mógł „układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań” (wyrok TK z 7.02.2001, K 27/00). Niestabilność orzecznictwa, połączona z jego nieprzewidywalnością, kłóciłyby się z tymi założeniami i mogłyby podważać zaufanie do organów władzy sądowniczej, a tym samym do państwa, uniemożliwiając jednostce racjonalne planowanie swoich działań. Odwoływanie się zaś do wcześniejszego orzecznictwa sądu rozstrzygającego w danej sprawie lub innego sądu sprzyja z kolei realizacji wspomnianych wyżej wartości, które są wartościami konstytucyjnymi.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Argument *ab exemplo* (*exemplum*, kommemoracja, łac. *commemoratio*) wywodzi się ze starożytnej retoryki. Autorzy podręczników wymowy stosowali go jako jeden ze sposobów przeprowadzenia dowodu retorycznego (Szostek 1997: 7; Ziomek 2000: 107–108). Dla Arystotelesa, Cyserona i Kwintyliana był najprostszą metodą uzasadnienia prezentowanej tezy. W średniowieczu służył natomiast Ojcom Kościoła jako środek przybliżający zawartą w przypowieściach naukę Chrystusa (Szostek 1997: 8).

Kwintylian podzielił *exempla*, wyróżniając: 1) podobne, występujące w dwóch odmianach – jako *exemplum* w pełni podobne i *exemplum* nierównie podobne; 2) niepodobne (*exemplum dissimile*); 3) przeciwstawne (*exemplum contrarium*) ([IO.V,11,7], zob. Ziomek 2000: 108–110). Stosowanie *exemplum* w pełni podobnego (*exemplum a praecedenti*) polega na powoływaniu precedensu (identyczności okoliczności). W *exemplum* nierównie podobnym porównywano dwa przypadki nierównoległe – przypadek większy (*casus maior*) z przypadkiem mniejszym (*casus minor*). *Exempla* tego typu dzielono ponadto na wyprowadzone z „większego” i zastosowane do „mniejszego” (łac. *exemplum ex maiore ad minus ductum*) oraz na wyprowadzone z „mniejszego” i zastosowane do „większego” (łac. *exemplum ex minore ad maius ductum*) (Ziomek 2000: 108–109). Z kolei *exemplum* niepodobne, odmienne lub przewyższające definiowano jako argumentowanie z częściowego niepodobieństwa, które może wynikać z rozmaitych elementów znaczeniowych. *Exemplum* przeciwstawne to zaś dowodzenie z całkowitego braku podobieństwa.

Pierwotnie w mowie retorycznej *exemplum* umieszczano w części tekstu zwanej *argumentatio*. Z czasem można było je odnaleźć w całym tekście (Szostek 1997: 15). Mogło także przybierać różne formy: opowiadania, anegdoty, krótkiej powiastki fabularnej, bajki czy przypowieści, krótkiego opisu zdarzeń, wzoru, przykładu, ostrzeżenia, opowieści ludowej. Wszystkie łączyła zawarta w nich moralna lub religijna nauka, posiadająca praktyczną wskazówkę dydaktyczną (Sławiński 2007: 145; zob. Geremek 1978: 55).

W argumentacji prawniczej taką funkcję pełniły zapadłe wcześniej orzeczenia i przyjęte w nich interpretacje, z czasem tworzące linię orzeczniczą poszczególnych sądów; prowadziły do wzmacniania konkretnych argumentów. Linię orzeczniczą można pojmować jako zbiór względnie jednorodnych przykładów. W 1949 r. wdrożono Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej uchwalane w postaci norm ogólnych i abstrakcyjnych przez Sąd Najwyższy. Wyeliminowano je z systemu prawa dopiero w 1989 r. W połowie lat 60. XX w. Andrzej Stelmachowski postulował traktowanie niektórych orzeczeń sądów w sprawach cywilnych jako prawotwórczych. Za wadliwy uznawał bowiem pogląd, że sądy nigdy nie tworzą prawa, lecz jedynie je stosują (Stawecki 2010a: 59).

Pewną rolę w ujednolicaniu orzecznictwa sądowego mogą też odgrywać wyroki interpretacyjne TK (na ich temat zob. Tuleja 2016a i cyt. tam literatura), przy czym nie chodzi tu o usuwanie wszelkich rozbieżności w judykaturze, ale jedynie o wykluczanie wariantów interpretacji niezgodnych z Konstytucją RP (por. Florczak-Wątor 2006: 93). Sentencja takiego wyroku nie polega na prostym orzeczeniu o zgodności lub niezgodności przedmiotu kontroli z wzorcem kontroli, tylko na wskazaniu, jakie rozumienie przepisu stanowiącego przedmiot kontroli jest z wzorcem kontroli zgodne (wyrok interpretacyjny pozytywny) lub niezgodne (wyrok interpretacyjny negatywny). Trzeba jednak odnotować, że posługiwanie się przez TK omawianym narzędziem budzi spory w doktrynie z uwagi na zarzucane mu przez niektórych wątle podstawy kompetencyjne (zob. np. Józefowicz 1999: 30n; Haczkowska 2002: 100–101). Podobne wątpliwości występują w judykaturze (zob. zwłaszcza mającą moc zasady prawnej uchwałę(7) SN z 17.12.2009, III PZP 2/09), co czasem osłabia walor perswazyjny tego narzędzia (szerzej o recepcji wyroków interpretacyjnych przez sądy zob. Tuleja 2016a: 151–170). Niemniej z najnowszych badań wynika, że mimo „wskazanego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego sądy w praktyce akceptują sposób rozumienia przepisów dokonany przez Trybunał w wyrokach interpretacyjnych” (Tuleja 2018: 109).

Istota argumentu *ab exemplo* w każdej ze wskazanych formuł sprowadza się do wzmocnienia argumentacji i w tym sensie jest ona niezmienna, nie podlega ewolucji. Różne jego stosowanie i konsekwencje, szczególnie jeżeli chodzi o moc argumentacyjną, zależą wszakże od pochodzenia tego argumentu i autorytetu podmiotu, który ów argument wypracował lub powoływał. Jego znaczenie zależy również od wzrostu znaczenia precedensów w systemie prawa i gotowości sądów (uzasadnionej merytorycznie bądź czysto pragmatycznie) do orzekania na ich podstawie.

Bardzo obszernym zagadnieniem jest ewolucja sposobu pojmowania oraz roli różnych wariantów argumentu *ab exemplo* w kulturze prawnej *common law*, jednakże w tym miejscu nie sposób podjąć nawet skrótowego zarysowania tej problematyki (por. Schauer 1987; Eisenberg 1991; Golding 2001; por. także porównawcze opracowanie problematyki rozumowań opartych na precedensach w 10 różnych systemach państwowych oraz w Unii Europejskiej w McCormick, Summers 1997).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Argument *ab exemplo* nie jest w orzecznictwie powoływany *explicite*. Pojawiają się za to formuły alternatywne, dowodzące obecności tego rodzaju rozumowania w uzasadnieniach orzeczeń sądowych. Fakt powoływania się w orzecznictwie na swoje wcześniejsze wyroki odbiera się jako wyraz współczesnych tendencji orzeczniczych, polegających m.in. na budowaniu własnego autorytetu w multicentrycznym porządku prawnym (Łętowska 2005: 3).

Z badań orzecznictwa TK wynika, że najczęstszym argumentem powoływanym przez Trybunał dla wykazania trafności wydawanego orzeczenia jest argument z własnego autorytetu (Romanowicz 2014: 483). Podejście to wykazuje tendencję wzrostową, co postrzega się jako wynik wypracowania przez TK dorobku orzeczniczego. W niewielkim zakresie TK odwołuje się zaś do orzecznictwa ETPC i TSUE. Trybunał nawiązuje do własnego wcześniejszego orzecznictwa, w 12,6% przypadków formułując szersze uzasadnienie takiego nawiązania, a „w 12,4% przypadków bez podania uzasadnienia”. W tej drugiej sytuacji „argumenty przyjmują formę: «właściwym sposobem rozumienia przepisu *q* jest sposób *x*, ponieważ Trybunał Konstytucyjny już wcześniej tak stwierdził w orzeczeniu [...]»”. Generalnie „odwołanie do własnego autorytetu występuje w 59% orzeczeń, w których TK dokonał wykładni konstytucji” i „aż w 78% orzeczeń, w których przeprowadzono wykładnię dowolnego aktu normatywnego” (Romanowicz 2014: 483).

Analiza baz orzecznictwa SN, NSA i TK wykazała, że argument *ab exemplo* w formule podstawowej nie jest powoływany. Pośrednio jako krytyczne odniesienie się do stanowiska prezentowanego w doktrynie został powołany w uchwale SN z 22.09.2016, III PZP 7/16 – pojawił się w nim jednak wyłącznie w krytykowanym przez SN stanowisku doktryny.

Natomiast w orzecznictwie TK często spotykamy argument z ustalonej linii orzecznictwa. Tytułem przykładu można wskazać postanowienie TK z 20.03.2002, K 42/01, w którego uzasadnieniu zawarto następujący fragment, odwołujący się zarazem do wykładni zgodnej z poglądami doktryny: „Ustalona linia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nakazuje ścisłą wykładnię zarówno art. 191 ust. 1 pkt 3–5, jak i art. 191 ust. 2 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swym orzecznictwie, iż – w zestawieniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym – w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. nastąpiło istotne rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do domagania się kontroli konstytucyjnej. [...] W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny nie widzi potrzeby dalszego rozszerzania kręgu podmiotów legitymowanych do wszczynania kontroli konstytucyjnej przez rozszerzającą wykładnię obowiązujących przepisów”.

Interesującego przykładu „metawypowiedzi” na temat argumentu z własnego precedensu dostarcza postanowienie TK z 20.01.1988, U 1/87: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie tylko rozstrzyga konkretny problem prawny, lecz spełnia także rolę precedensu, sygnalizującego prawidłowy kierunek wykładni Konstytucji, i stwarza domniemanie, że Trybunał Konstytucyjny w przyszłości w sprawach podobnych zajmie podobne stanowisko. Wszystkie organy państwowe, wydając akty normatywne, nie mogą nie liczyć się z wyrażonym w orzecznictwie lub domniemanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego. W ten sposób przede

wszystkim uzasadnienia orzeczeń (*per obiter dicta*) nabierają samoistnego charakteru, oddziałując na kierunek rozwoju prawodawstwa w zgodzie z zasadami Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że m.in. taką właśnie rolę orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego miał na uwadze ustrojodawca polski, powołując go do życia". Natomiast TK nie zwykł określać mianem precedensu swoich wcześniejszych orzeczeń, do których odwołuje się w późniejszej judykaturze. W takich sytuacjach używa określenia „ustalona linia orzecznictwa” lub po prostu powołuje te orzeczenia bez posługiwania się owym sformułowaniem (ale z tą samą mocą perswazyjną).

Nawiązywanie do ustalonej linii orzecznictwa jest częstą praktyką też w orzecznictwie SN i NSA. Można tu wymienić np. postanowienie SN z 12.10.2018, IV CSK 178/18, w którego uzasadnieniu zawarto następujące twierdzenie: „Jeżeli rzeczywiście intencją powoda było wskazanie na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to – zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa – powinien był w skardze sformułować problem o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie i wymagający pogłębionej wykładni”, a także postanowienie NSA z 19.10.2017, II GZ 740/17, w którym sąd stwierdził, że zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa sądowego i z wypowiedziami przedstawicieli nauki prawa wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę niebędącą podmiotem wskazanym w art. 175 § 1 ppsa nie jest brakiem formalnym podlegającym usunięciu, ale powodem odrzucenia skargi kasacyjnej.

Argument *ab exemplo* pojawia się w głosie Ewy Łętowskiej do orzeczenia NSA w Poznaniu z 11.12.2001, II SA/Po 1478/00, dotyczącego skutków prawnych ślubu kościelnego w zakresie uprawnień przyznanych wdowom i wdowcom pozostałym po kombatantach (zob. Łętowska 2002: 104). W orzeczeniu tym NSA orzekł, że ślub kościelny zawarty w czasie obowiązywania dekretu z dnia 25 września 1945 r. – Prawo małżeńskie (Dz. U. Nr 48, poz. 270) nie wywołuje żadnych skutków prawnych z tym faktem związanych, ponieważ przepisy tego aktu prawnego wprowadziły zasadę, że tylko ślub zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego wywołuje skutki prawne. Komentując wspomniane orzeczenie, Łętowska odwołała się do analogicznej sprawy zakończonej wyrokiem NSA z 12.04.2000, V SA 1512/99, w której zapadło odmienne rozstrzygnięcie. Podkreśliła, że byłoby jaskrawą niesprawiedliwością, aby biorąc pod uwagę szczególną sytuację konkubinatów wynikających z zawarcia związku w postaci wyznaniowej, odmówić uprawnień przewidzianych dla członków rodziny w ustawie o kombatantach. Sytuacja wdowy z punktu widzenia jej uprawnień po kombatancie powinna być zrównana z sytuacją wdowy, o której mowa w ustawie o kombatantach. Łętowska wskazała, że NSA słusznie zastosował argumentację opartą na wnioskowaniu *a completudine*, podnosząc argument niedopuszczalności traktowania kwalifikowanego konkubinatu wedle reguł odnoszących

się do konkubinatów w ogóle, zwłaszcza na tle tendencji w prawie ubezpieczeń społecznych (argument *ab exemplo*). Właśnie prawo ubezpieczeń społecznych zostało tu potraktowane jako jeden z niewielu przykładów prawnego zrównania pozycji konkubinatu i rodziny. Przejawia się to w objęciu pojęciem rodziny także osób pozostających w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących. W założeniu ma to służyć rozszerzeniu ochrony prawnej i wykluczeniu dyskryminacji osób pozostających w konkubinacie w związku z luką pozostawioną przez ustawodawcę w regulacji prawnej w zakresie konwalidacji małżeństw zawartych wyłącznie w postaci wyznaniowej w okresie 1946–1997. Argument *ab exemplo* ma wspierać tezę o dopuszczalności skonstruowania pozytywnego uprawnienia, które realizować będzie wymóg słuszności i sprawiedliwości. Łętowska zwróciła ponadto uwagę na pojawienie się w porządku prawnym małżeństw konkordatowych, co do istoty podobnych do konkubinatów kwalifikowanych, co przy przyjęciu argumentacji *a coherentia* nakazuje sprzeciw wobec formalistycznego rozumowania zaprezentowanego przez NSA w Poznaniu.

Również w orzecznictwie europejskim i międzynarodowym argument *ab exemplo* jest obecny. Nawiązanie do niego pojawia się np. w opinii rzecznika generalnego Paola Mengozziego z 2.06.2010 do wyroku w sprawie *Komisja Europejska przeciwko Republice Francuskiej* (C-89/09). Stwierdzono w niej m.in., że „uwzględniając przesłanki, na których opiera się obrona Republiki Francuskiej, a zatem mając na uwadze rzeczywisty przedmiot sporu, należy zauważyć, że wyłaniają się pewne zasadnicze różnice w porównaniu z precedensem sądowym przytoczonym przez Komisję; dotyczy to zarówno rozpatrywanego sektora, jak i przyczyn uzasadniających wprowadzone ograniczenie”. Tym samym uznano, że w istocie powołanie się na wcześniejsze orzeczenie było chybione.

Z kolei w *concurring opinion* do wyroku ETPC z 14.09.2017 w sprawie *Bozza przeciwko Włochom* (17739/09) sędzia ETPC Krzysztof Wojtyczek zauważył, że bardzo rzadko dwie sprawy są do siebie naprawdę podobne, dlatego argumentu *a simile* trzeba używać ostrożnie, tymczasem w sprawie, w której wyrokował ETPC, w uzasadnieniu posłużono się nim bez jakiegokolwiek dalszego wyjaśnienia, przez co zamiast wzmocnić siłę perswazyjną uzasadnienia, osłabiono ją. Chociaż zdanie to dotyczyło argumentu *a simile*, jego treść odnosiła się wprost do komentowanego argumentu.

Innym przykładem zastosowania argumentu *ab exemplo* jest bezpośrednie odwołanie się do uprzednio wydanych rozstrzygnięć. Tego rodzaju odwołania stanowią częstą praktykę w orzecznictwie ETPC. Przykładowo w sprawie *Bujak przeciwko Polsce* (orzeczenie 686/12 z 21.03.2017) ETPC, analizując standardy dotyczące warunków osadzenia, wskazał na wcześniej wydane rozstrzygnięcia

i stwierdził: „Trybunał przypomina, zgodnie ze swoim wcześniejszym orzecnictwem, że poniżające traktowanie musi osiągnąć minimalny poziom dolegliwości, żeby wejść w zakres Artykułu 3. Ocena tego minimalnego poziomu z natury rzeczy jest relatywna, zależy bowiem od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak okres traktowania, jego fizyczne i psychiczne skutki oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek i stan zdrowia ofiary (zobacz *Kudła przeciwko Polsce* [GC], nr 30210/96, § 91, ETPC 2000-XI, i *Peers przeciwko Grecji*, nr 28524/95, § 67, ETPC 2001-III)”.

Podobne sformułowania zawarte są w wyroku ETPC z 30.11.2010 w sprawie *H. Urban i R. Urban przeciwko Polsce*, 23614/08. Przywołując standardy dotyczące niezależności sędziowskiej, ETPC odniósł się do wcześniej wydanych przez siebie orzeczeń poprzez następujące stwierdzenia: „Trybunał przypomina”, „Trybunał po raz kolejny stwierdza”, „Trybunał ponownie stwierdza”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Argument *ab exemplo* ma charakter prawniczy. Jest wykorzystywany zarówno przez doktrynę (dogmatyków i teoretyków prawa), jak i przez orzecznictwo. Może być stosowany ważeniowo oraz w ramach wnioskowania *per analogiam*, tworząc dlań podstawę (→68). Komentowany topos może służyć wykazaniu prawdziwości twierdzeń o istnieniu określonego przedmiotu czy obiektu o określonych właściwościach, ilustracji słuszności pewnej tezy prawnej (np. interpretacyjnej) oraz uzasadnieniu ocen bądź wskazaniu (mniej bądź bardziej autorytatywnie) wzorca postępowania.

Wedle Chaïma Perelmana działanie *exemplum* w dziedzinie prawa polega nie tylko na uogólnianiu rozstrzygnięć precedensowych, lecz także na poszukiwaniu prawa stosowalnego w sprawie na podstawie wcześniejszego przypadku szczególnego. „Bywa, że argumentacja przez przykład nie stawia sobie za cel przejścia od przykładu do reguły, lecz do innego przypadku szczególnego” (Perelman 2004: 123). Argumentacja przez przykład może służyć uzasadnieniu przypuszczenia lub reguły bądź uobecnieniu tej reguły w świadomości, gdy została już ona wcześniej przyjęta (Perelman 2004: 124).

Wyborów interpretacyjnych dokonuje się często na podstawie wcześniejszych rozstrzygnięć, głównie sądów wyższych instancji. Ich powoływanie jest motywowane domniemaniem słuszności i poprawności rozstrzygnięcia. Należy jednak pamiętać, że system prawa stanowionego wyróżnia się zamkniętym katalogiem źródeł prawa (→57), w którym precedensy (wąsko ujmowane, rozumiane jako związanie sądu w konkretnej sprawie zasadą zawartą we wcześniejszym orzeczeniu tego samego sądu lub sądu wyższej instancji, wydanym również w konkretnej sprawie) nie mają formalnie mocy wiążącej. Istnieją za to w praktyce orzecniczej precedensy *de facto*, wpływające na inne decyzje sądowe (zob. WDS: 133; Stawecki 2010a: 60–61; Augustyńska 2015: 20), które mają charakter argumentów *ab exemplo*.

W literaturze polskiej wyróżnia się cztery główne stanowiska w kwestii uznania niektórych orzeczeń sądowych (lub decyzji administracyjnych) za precedensy: 1) stanowisko tradycyjne, odmawiające przyznawania wybranym przejawom działalności sądów charakteru „prawotwórczego”; 2) stanowisko sceptyczne, odrzucające możliwość wprowadzenia do systemu prawa precedensu rozumianego tak, jak się przyjmuje w systemie *common law*, niemniej akceptujące różne formy faktycznego prawotwórstwa sądowego; 3) stanowisko pragmatyczne, zgodnie z którym ustrojodawca nie wykluczył możliwości uzupełnienia, chociażby poprzez bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP, katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego, opisanych w art. 87, art. 91 ust. 3 i art. 234 Konstytucji; zwolennicy tego poglądu podnoszą także, że skoro rozmaite orzeczenia SN i TK są faktycznie prawotwórcze i wszyscy uznają takie rozwiązanie za korzystne z punktu widzenia sprawiedliwości i efektywnej ochrony praw obywatelskich, to nie ma powodu oponować przeciwko uznaniu takiej praktyki za zgodną z prawem i zasadą praworządności; 4) stanowisko radykalne, opowiadające się – w związku ze współczesnymi tendencjami obserwowanymi w porządkach prawnych – za koniecznością uznania precedensu za jedno ze źródeł prawa, choćby niesamoistne, a w niektórych przypadkach nadania precedensom charakteru precedensów wiążących (Stawecki 2010a: 74–96).

Proponuje się ponadto rozróżnienie precedensu wykładni i precedensu rozstrzygnięcia (precedensu konkretnego *de iure*), przy czym ten pierwszy miałby być dopuszczalny w systemie prawa kontynentalnego (Marcisz 2015: 160; por. np. Balcerzak 2010: 175). Z kolei Marcin Matczak w ogóle kwestionuje precedensowość polskiego systemu prawa, rozumianą w sensie podobnym do precedensowości systemu *common law*, prezentując tezę, że jest to system, w którym funkcjonuje „jedynie” praktyka cytowań wcześniejszych orzeczeń sądowych (Matczak 2010: 99).

Argument *ab exemplo* ma charakter uniwersalny, nie jest związany ściśle z żadną dziedziną prawa ani rodzajem wydawanych orzeczeń. Jako topos interpretacyjny stanowi jeden ze sposobów kreowania władzy organów stosujących prawo do nadawania znaczeń pojęciom prawnym oraz przesądzania charakteru instytucji (Romanowicz 2014: 503).

[7. KRYTYKA] Wedle Perelmana nie można podważać samej zasady uogólniania, na której opiera się argument *ab exemplo*. Można natomiast kwestionować zasięg reguły czy stopień uogólnienia uzasadniony określonym przypadkiem szczególnym (Perelman 2004: 122).

W rozumowaniach prawniczych argumentowi *ab exemplo* można postawić cztery zasadnicze zarzuty: 1) nadanie dyskusjom prawniczym wyłącznie retorycznego charakteru; 2) rozszerzanie katalogu źródeł prawa oraz naruszenie zasady podzia-

łu władzy; 3) skoncentrowanie się na nieuchyleniu orzeczenia przez sąd wyższej instancji, a nie na kwestiach merytorycznych; 4) niepewność (podważalność) tego argumentu.

Zasadnicza wątpliwość związana ze stosowaniem omawianego argumentu (w każdej z formuł) w systemie prawa kontynentalnego sprowadza się do praktyki wykorzystywania przez sądy wyższej instancji swojej władczej nadrzędności (autorytatywności) i związanej z tym tendencji do sprowadzania argumentu *ab exemplo* do argumentu czysto retorycznego, bez uzasadnienia merytorycznej adekwatności jego powoływania w sprawie (Marcisz 2015: 159). Argument ten jest niezwykle atrakcyjny, ale może prowadzić do zubożenia argumentacji, która przybierając charakter perswazyjny, służyć będzie „jedynie” rozstrzygnięciu sporu, nie będąc równocześnie wartościową częścią procesu kształtowania linii orzeczniczej (Stawecki, Staśkiewicz, Winczorek 2008: 26). W konsekwencji cytowanie przez sądy wyższej instancji samych siebie może zagrażać kulturze prawnej, prowadząc do ograniczania dyskusji merytorycznej, a w rezultacie do jej wyjąłowania z „refleksji systematyzacyjnej” i wytworzenia praktyki orzekania z uzasadnieniem: „ponieważ było tak i tak w takim i takim orzeczeniu, w związku z tym orzekamy znowu w taki sam sposób” (Łętowska 2010: 11–12; zob. też Łuczak 2012: 109, który w głosie do uchwały(7) NSA z 12.12.2011, II OPS 2/11, zauważył: „Siła tego argumentu [z precedensu, tj. sprawy OPS 13/98] okazuje się jednak nieznaczna, bo wyczerpuje się dosłownie w tym, że skoro wcześniej rozwiązano określony problem w pewien sposób, to rozpatrywany aktualnie, podobny problem należy także rozwiązać w podobny sposób. Za ważniejsze należy uznać ustalenie, dlaczego NSA wcześniej wyraził takie, a nie inne stanowisko wobec analizowanego zagadnienia, a tego niestety z tekstu uzasadnienia poprzedniej uchwały odczytać się nie da”). Sprzyjać temu mogą również spory autorytetów i wynikające z nich ograniczenie cytowań do własnych orzeczeń. Wspomniane badania orzecznictwa TK nieprzypadkowo wykazały wyraźną dysproporcję na korzyść własnego dorobku, a kosztem dorobku SN, czego nie sposób wytłumaczyć jedynie odmienną specjalizacją obu najwyższych organów władzy sądowniczej (Romanowicz 2014: 512).

W dobie komputeryzacji i coraz lepiej rozwiniętych systemów informacji prawnej prawnik – w tym sędzia – może szybciej dotrzeć do orzecznictwa *prima facie* nadającego się do wykorzystania w rozstrzyganej sprawie. Paradoksalnie jednak, z uwagi na to, że wykorzystywaniu tych baz danych nierzadko nie towarzyszy pogłębiona analiza ich zawartości, owa łatwość prowadzić może do niebezpiecznej praktyki wydawania rozstrzygnięć przypadkowych, a więc często niesprawiedliwych (Łętowska 2010: 11; por. Machnikowska 2018: 398). Co gorsza, jak podnosi Łętowska, „orzekanie jest w tej sytuacji niezwykle konserwatywne” (Łętowska

2010: 13). Zwrócono także uwagę na niebezpieczeństwo związane z odwoływaniem się do pojęcia linii orzeczniczej, które może stać się elementem instrumentalizacji prawa (drabina jako „niebezpieczne narzędzie” w procesach tzw. strzelców przy murze berlińskim – zob. Zajadło 2010: 26–27). Wskazuje się również na ryzyko powielania błędów, nadmiernego skoncentrowania uwagi na podobieństwie stanów faktycznych (a nie na analizie zagadnień prawnych), czy wreszcie na naganne zjawisko występowania techniki „kopiuj-wklej” przy powoływaniu się na wcześniejsze decyzje stosowania prawa (Leszczyński, McClellan Marshall 2019: 97).

Dostrzega się też zagrożenie wynikające z traktowania orzeczeń sądów wyższych instancji jako precedensów i przypisywania im w systemie prawa kontynentalnego (stanowionego) charakteru źródeł prawa, co oznacza naruszenie zasady podziału władzy. Równocześnie podkreśla się, że nie powinno się utożsamiać argumentu z autorytetu w postaci orzecznictwa najwyższych sądów i trybunałów z precedensami sądowymi. Marcin Romanowicz wyraża sprzeciw wobec „niezasadnego utożsamienia siły perswazyjnej argumentu z autorytetu z mocą wiążącą precedensów w kulturze *common law*, gdzie obowiązuje zasada *stare decisis et non quieta movere* (czyli: «pozostań przy podjętej decyzji»)» (Romanowicz 2014: 513). Autor ten zauważa ponadto, że „[p]rawo precedensowe to kwestia obecności w danej kulturze prawnej zasady *stare decisis*, odpowiednich metod rozumowania (indukcji, *per analogiam*, dogłębnej analizy podobieństw dwóch spraw w stanie faktycznym), mechanizmów wyróżniania (*distinguishing*) i przełamывania (*overruling*) precedensów, a w końcu umiejętności rozróżniania i operowania *ratio decidendi* [...] i *obiter dicta* [...]. Wszystkie powyższe elementy są nieobecne w kulturze prawa polskiego i nie mają nic wspólnego z powoływaniem orzecznictwa najwyższych sądów i trybunałów w ramach formułowania argumentu z autorytetu” (Romanowicz 2014: 513–514).

W literaturze pojawia się także zarzut, że szukając precedensu, sąd nie dąży do znalezienia najlepszego rozstrzygnięcia, ale do wydania orzeczenia, które nie zostanie uchylone przez wyższą instancję (Zajadło 2010: 25; Marcisz 2015: 159). W takiej sytuacji odwołanie się do wcześniejszego orzecznictwa może stanowić przejaw kierowania się przez sędziego pozamerytorycznymi przesłankami. Wspomnieć również należy, że służąc w założeniu pewności i przewidywalności prawa, precedensy nadają argumentowi *ab exemplo* cechy konserwatywne, przez co redukuje się zakres i liczba zmian w systemie prawa (Stawecki 2010b: 239 i cyt. tam literatura anglosaska).

Perelman zwrócił z kolei uwagę na podważalność argumentu przez przykład. Podkreślił, że nie da się tego samego powiedzieć o niepasującym do wniosku przypadku obalającym, który jeśli nie ulegnie dyskwalifikacji, zmusi uczestnika dyskursu do odrzucenia albo zmodyfikowania podawanej w wątpliwość reguły

(Perelman 2004: 123–124). W argumentacji prawniczej będzie to oznaczało zmianę dotychczasowej linii orzeczniczej.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] W myśl poglądu Macieja Zielińskiego w toku interpretacji należy pomocniczo uwzględnić dokonania doktryny, a w przypadku pełnej zgodności trzeba je potraktować jako względnie wiążące (WPZiel: 280). Zwraca się jednak uwagę, że argument *ab exemplo* „powinien być traktowany [...] w sposób krytyczny, w szczególności gdy jest to argument z własnego autorytetu”. Powinien być stosowany „subsydiarnie, a nie eksponowany jako kluczowy” (Romanowicz 2014: 514n).

Zgodnie z sugestiami Perelmana przy formułowaniu (konstruowaniu) argumentu *ab exemplo* należy wychodzić od przykładów dostatecznie różnorodnych i powszechnie uznanych, bowiem ich zadaniem jest uwiarygodnienie reguły, a kiedy ta zostanie już zaakceptowana, kolejne przykłady będą popierane przez tę samą regułę (Perelman 2004: 125). Ważne, aby w tego typu argumentacji wybrany przykład nie mógł być podany w wątpliwość, gdyż prawdziwość tego, co zostanie przywołane, służy ostatecznie prawdziwości wniosku (Perelman 2004: 123). Perelman podkreślił także, że „podobnie jak argument autorytetu, argumentacja przez wzór zakłada, iż chodzi o autorytet, który ze względu na swój prestiż jest gwarantem wobec rozważanego działania. Z tego też powodu ci, którzy mają świadomość bycia wzorem, muszą uważać na to, co robią i mówią” (Perelman 2004: 127).

Stosowanie tego argumentu w każdej ze wskazanych formuł wymaga zatem weryfikacji: wiarygodności autorytetu (przy założeniu, że nie kwestionuje się konieczności powoływania się na autorytet sądów najwyższych w ogóle, twierdząc, że po autorytet można, ale nie trzeba sięgnąć – Marcisz 2015: 163), merytorycznej poprawności jego treści i zasadności (adekwatności) przywołania (kontekstu). Na doniosłość tej ostatniej przesłanki wskazał NSA w wyroku z 11.01.2013, II GSK 1142/11. Stwierdził, że nie może być uznany za usprawiedliwiony i skuteczny zabieg powołania przez sąd I instancji poglądu prawnego NSA (jako argumentu z autorytetu), gdy ten wyrażony został na gruncie zdecydowanie odmiennych niż w rozpoznawanej sprawie okoliczności faktycznych.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada pewności prawa (→6); Zakaz wykładni prawotwórczej (→47); Argument z poglądu dominującego (→53); Argument z analogii (→68).

[LITERATURA] B. Augustyńska (2015), Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w kwestiach proceduralnych jako precedensy, w: J.P. Tarno, T. Bąkowski (red.), Prawotwórstwo

sądów administracyjnych, Warszawa, 19–31; M. Balcerzak (2010), Oddziaływanie wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sferze *inter partes* i *erga omnes*, w: PwPSP, 163–186; J.M. Bocheński (1993), Co to jest autorytet?, w: J.M. Bocheński, Logika i filozofia. Wybór pism, Warszawa, 187–324; M.A. Eisenberg (1991), The Nature of the Common Law, Cambridge; M. Florczak-Wątor (2006), Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne, Poznań; B. Geremek (1978), *Exemplum* i przekaz literatury, w: B. Geremek (red.), Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, Wrocław, 53–76; M.P. Golding (2001), Legal Reasoning, Peterborough; M. Haczkowska (2002), Glosa do wyroku TK z 4.12.2001 r., SK 18/00, PiP LVII/8, 100–105; H.L.A. Hart (1994), The Concept of Law, wyd. 2, Oxford; A. Józefowicz (1999), Orzeczenia interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, PiP LIV/11, 28–34; M. Koszowy (2019), Autorytet w argumentacji i w dialogu. Teorie, modele, aplikacje, Białystok; L. Leszczyński, J. McClellan Marshall (2019), Precedens w procesie orzekania. Perspektywa sędziowska w ujęciu porównawczym / Precedent in the Judicial Process. Judges' Perspective in a Comparative Approach, Lublin; E. Łętowska (2002), Glosa do orzeczenia z 11 XII 2001, II SA/Po 1478/00, PiP LVII/6, 104–109; *taż* (2005), Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje, PiP LX/4, 3–10; *taż* (2010), Czy w Polsce możemy mówić o prawie precedensowym?, w: PwPSP, 9–14; K. Łuczak (2012), Opłaty podwyższone za korzystanie ze środowiska bez pozwolenia. Glosa do uchwały NSA z 12.12.2011 r. (II OPS 2/11), Glosa 4, 106–112; N. McCormick, R.S. Summers (red.) (1997), Interpreting Precedents: A Comparative Study, Aldershot–Brookfield–Singapore–Sydney; A. Machnikowska (2018), O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności, Warszawa; P. Marcisz (2015), Koncepcja tworzenia prawa przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Warszawa; M. Matczak (2010), Teoria precedensu czy teoria cytowań? Uwagi o praktyce odwołań do wcześniejszych orzeczeń sądowych w świetle teorii wielokrotnych ugruntowań, w: PwPSP, 99–122; Ch. Perelman (2004), Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja, tłum. M. Chomicz, wyd. 2, Warszawa; M. Romanowicz (2014), Argument z autorytetu w dyskursie sądowym – próba wyjaśnienia, w: T. Stawecki, J. Winczorek (red.), Wykładnia konstytucji. Inspiracje, teorie, argumenty, Warszawa, 483–515; F. Schauer (1987), Precedent, SLR 39, 571–605; J. Sławiński (2007), *Exemplum*, w: J. Sławiński (red.), Słownik terminów literackich, wyd. 4, Wrocław, 147; T. Stawecki (2010a), Precedens w polskim porządku prawnym. Pojęcie i wnioski *de lege ferenda*, w: PwPSP, 59–98; *tenże* (2010b), Precedens jako zadanie dla nauk prawnych, w: PwPSP, 229–265; T. Stawecki, W. Staśkiewicz, J. Winczorek (2008), Między policentrycznością a fragmentaryzacją. Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na polski porządek prawny, [[https://www.ey.com/Publication/vwLUAssets/Trybunal_Konstytucyjny.pdf/\\$FILE/ATTTTHKYI.pdf](https://www.ey.com/Publication/vwLUAssets/Trybunal_Konstytucyjny.pdf/$FILE/ATTTTHKYI.pdf)]; T. Szostek (1997), *Exemplum* w polskim średniowieczu, Warszawa; P. Tuleja (2016a), Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego, Poznań; *tenże* (2016b), objaśnienie do art. 2, w: KRPKomSaf1, 216–252; *tenże* (2018), Wyroki interpretacyjne – instrument Trybunału Konstytucyjnego czy sądów?, w: M. Granat (red.), Sądownictwo konstytucyjne. Teoria i praktyka, Warszawa, 101–114; J. Zajadło (2010), Precedens rzeczywisty i pozorny, czyli po co prawnikom filozofia prawa, w: PwPSP, 23–57; J. Ziomek (2000), Retoryka opisowa, wyd. 2 popr., Wrocław; M. Zirk-Sadowski (1980), Precedens a tzw. decyzja prawotwórcza, PiP XXXV/6, 69–78.



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki



<https://akademicka.pl>